

**PROTOKÓŁ NR 20/26
POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU
RADY POWIATU W GRYFINIE
z dnia 19 stycznia 2026 r.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10.00 i trwało do godz. 12.15 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie ul. Sprzymierzonych 4. W posiedzeniu udział wzięło 4 członków komisji (lista obecności - zał. nr 1), Starosta Gryfiński Ewa Dudar, Skarbnik Powiatu Jolanta Staruk i naczelnicy oraz dyrektorzy jednostek organizacyjnych, a także Prokurent Elżbieta Kasprzak i Prezes Zarządu Szpital Powiatowy w Gryfinie Sp. z o.o. Andrzej Krzemiński. Posiedzenie otworzyła, stwierdziła kworum i poprowadziła Przewodnicząca Komisji Edyta Molasy-Malinowska. Głównym tematem posiedzenia była analiza i opiniowanie projektów uchwał na XVII sesję Rady Powiatu w Gryfinie.

Ad. 2

Porządek obrad 20 posiedzenia Komisji Budżetu Rady Powiatu w Gryfinie, stanowi zał. nr 2, został przedstawiony.

Ad. 3

Protokół nr 19/25 posiedzenia Komisji Budżetu, został przyjęty jednogłośnie (3 za, 0 przeciw, 0 wstrz. się; 1 nie brał udziału w głosowaniu).

Ad. 4 Analiza i opiniowanie projektów uchwał na XVII sesję Rady Powiatu w Gryfinie.

Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczyła Kierownik Biura Obsługi Rady i Zarządu Agnieszka Jackiewicz.

1. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia sprawozdań komisji stałych Rady Powiatu w Gryfinie za 2025 r. (druk nr 2/XVII):

Kierownik Biura Obsługi Rady i Zarządu Agnieszka Jackiewicz powiedziała, jak co roku, zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym komisje przedkładają Radzie sprawozdania z działalności. Sprawozdania komisji stałych stanowią załączniki do przedłożonego projektu uchwały.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że sprawozdanie z pracy Komisji Budżetu za 2025 r. zostało przesłane do członków komisji, z czego 4 członków je zaakceptowało.

Komisja przyjęła **jednogłośnie** (4 za; 0 przeciw, 0 wstrz.)
przedstawiony projekt uchwały.

2. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Gryfinie z realizacji planu kontroli za 2025 r. (druk nr 3/XVII):

Kierownik Biura Obsługi Rady i Zarządu Agnieszka Jackiewicz powiedziała, że raz na pół roku Komisja Rewizyjna przedkłada sprawozdanie z realizacji planu kontroli. Zgodnie

z przyjętym planem, w 2025 r. odbyły się dwie kontrole dotyczące inwestycji drogowych, tj. „Remont drogi powiatowej Nr 1384Z Kłodowo – Trzcińsko-Zdrój – Warmice, na odcinku przejście przez m. Żelechowo” i „Poprawa jakości życia mieszkańców na terenach popegeerowskich, poprzez przebudowę drogi nr 1390Z, na odcinku przejście przez m. Krzymów”. Po przeprowadzeniu kontroli Komisja Rewizyjna nie stwierdziła nieprawidłowości, o czym byli na bieżąco Państwo Radni informowani.

Komisja przyjęła jednogłośnie (4 za; 0 przeciw, 0 wstrz.)
przedstawiony projekt uchwały.

Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczyła Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska.

3. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie rozpatrzenia petycji (druk nr 4/XVII):

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska powiedziała, że wpłynęła petycja ze związków zawodowych NSZZ „Solidarność” Rodzin Zastępczych Zawodowych i Rodzinnych Domów Dziecka Regionu Zachodniopomorskiego w sprawie wyrównania wynagrodzeń rodzin zastępczych zawodowych do wysokości 6 000,00 zł, jaką oferuje Miasto Szczecin. Ustawa wprost reguluje jakie to wynagrodzenie powinno być, ale też daje otwartą furtkę, że Rada Powiatu może w drodze uchwały podwyższyć wynagrodzenia. Do tego momentu generalnie wszystkie samorządy na terenie województwa zachodniopomorskiego dawały takie wynagrodzenie, o jakim mówi wprost ustawa. Od 2024 r. Kamień Pomorski nieznacznie podwyższał wynagrodzenie i w 2025 r. Miasto Szczecin podniosło do 6 000,00 zł. Nasze rodziny zawodowe, a mamy ich 6 też zwróciły się do Pani Starosty i na spotkaniu rodziny mówiły o tym, że chciałyby zwiększenia wynagrodzenia. W dniu 3 grudnia 2025 r. Rada Powiatu podjęła uchwałę nr XV/115/2025 w sprawie podniesienia wysokości wynagrodzenia (o 400,00 zł) dla rodzin zastępczych zawodowych i prowadzących rodzinne domy dziecka oraz rodzin zastępczych zawodowych pełniących funkcję pogotowia rodzinnego na terenie Powiatu Gryfińskiego. Ustawa wtedy przewidywała kwotę 4 100,00 zł a w tej chwili jest to 4 500,00 zł, plus ustawa reguluje wzrost wynagrodzenia, że jest ono o 11,4% podwyższone, a pogotowie rodzinne jeszcze o 125%. Zatem w tej chwili nasze pogotowie rodzinne otrzymuje wynagrodzenie 7 459,00 zł plus dodatki, a rodziny zawodowe 5 663,58 zł. W petycji rodziny podnosiły też kwestię dodatków. Są dodatki dla rodzin na każde dziecko, które jest umieszczone w pieczy zastępczej przysługuje miesięcznie kwota 1 517,00 zł. Jest również dodatek 306,00 zł jeżeli dziecko posiada orzeczenie o niepełnosprawności. Istnieje dofinansowanie w wysokości 500,00 zł do wypoczynku na dziecko. Pomoc w zagospodarowaniu, czyli środki na pokrycie kosztów związanych z przyjęciem dziecka, które po raz pierwszy trafia do rodziny to kwota jednorazowo 2 000,00 zł. I co miesiąc pokrycie kosztów utrzymania domu, pod warunkiem że w rodzinie przebywa powyżej trojga dzieci. W naszych rodzinach, poza jedną, przebywa powyżej trojga dzieci. I jeszcze jeżeli w rodzinie jest powyżej trojga dzieci, bo w rodzinach zawodowych ustawa przewiduje, że powinno być troje dzieci, u nas jest więcej za zgodą rodziny, to też przyjmuje się osobę do sprawowania pomocy w opiece nad dziećmi i PCPR zawiera z tą osobą umowę i płacimy wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej. Takie są wszystkie świadczenia dla naszych rodzin i oczywiście oprócz tego 800,00 zł tak, jak otrzymują wszystkie rodziny biologiczne, otrzymują też rodziny zawodowe. Powiat na ile mógł na tyle podwyższył wynagrodzenie dla rodzin zastępczych, na ile pozwala sytuacja finansowa. A furtka nie została

zamknięta, być może w przyszłości też pojawi się decyzja Rady o podwyższeniu tego wynagrodzenia.

Radny Arkadiusz Łysik zapytał, czy rodziny wiedzą że w grudniu nastąpiła waloryzacja wynagrodzenia o 400,00 zł.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, oczywiście że wiedzą, zostały zawarte nowe umowy.

Radny Arkadiusz Łysik zapytał, jakie były ustalenia na spotkaniu rodzin zastępczych z Panią Starostą.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, że na spotkaniu Pani Starosta odpowiedziała, że przeanalizuje możliwości finansowe powiatu, po przeanalizowaniu możliwości budżetu powiatu tak to zostało zrealizowane jak w uchwale Rady Powiatu z dnia 3 grudnia. Pani Starosta podczas spotkania niczego nie obiecywała.

Kierownik Biura Obsługi Rady i Zarządu Agnieszka Jackiewicz powiedziała, że uchwała w sprawie podniesienia wynagrodzenia dla rodzin zastępczych została podjęta przez Radę Powiatu w Gryfinie w dniu 3 grudnia 2025 r., przedmiotowa petycja wpłynęła do starostwa w dniu 27 listopada 2025 r. Związki zawodowe rodzin zastępczych mogły nie mieć wiedzy o podwyższeniu wynagrodzenia. Petycja wpłynęła do Wojewody Zachodniopomorskiego w dniu 17 listopada 2025 r.

Skarbnik Powiatu Jolanta Staruk powiedziała, że dużo wcześniej było spotkanie Pani Starosty z rodzinami zastępczymi, po którym dokonano analizy i wygospodarowano środki z budżetu powiatu. Po wyliczeniach, został przygotowany materiał dla Państwa Radnych w formie projektu uchwały, a w międzyczasie przyszło pismo dot. petycji.

Kierownik Biura Obsługi Rady i Zarządu Agnieszka Jackiewicz powiedziała, że zgodnie z uchwałą podjętą przez Radę Powiatu w Gryfinie w dniu 3 grudnia 2025 r. przyjęte podwyżki obowiązują od 1 listopada 2025 r.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że petycja nie została wystosowana przez rodziny z terenu powiatu gryfińskiego, bo to jest NSZZ „Solidarność” Rodzin Zastępczych Zawodowych i Rodzinnych Domów Dziecka Regionu Zachodniopomorskiego, a jedynie jedna rodzina z naszego powiatu, która jest członkiem tych związków.

Radny Paweł Nikitiński powiedział to, że domagają się zwiększenia wynagrodzenia to takie jest ich prawo. Jaki byłby skutek dla Powiatu Gryfińskiego, gdyby spełnić roszczenie zawarte w petycji?

Skarbnik Powiatu Jolanta Staruk powiedziała, że w skali roku to byłoby około 80 000,00 zł do 100 000,00 zł.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że wprowadziliśmy pewną podwyżkę na miarę naszych możliwości, która nie jest może satysfakcjonująca dla rodzin ani dla nas, natomiast jest jakies

roszczenie, które obiektywnie jest słuszne. Wojewoda przesyła petycję według właściwości do nas, żebyśmy się zajęli sprawą. A skąd pochodzą środki na wypłatę dla tych rodzin?

Skarbnik Powiatu Jolanta Staruk powiedziała, że wiadomym jest że powiat nie ma własnych dochodów, poza wpływami środków z najmu i dzierżawy. Wszystkie pieniądze, które otrzymuje powiat są tzw. nazywane na zadania własne powiatu. W październiku Wojewoda przekazuje rozpiskę środków na zadania własne wynikające z ustawy. Powiat otrzymuje w jednym „worku” środki finansowe, które następnie należy podzielić na wszystkie zadania tak, żeby wystarczyło na wszystko.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że rozpatrzyłby petycję w następujący sposób uznając ją za zasadną, wpisując w uzasadnieniu że Rada Powiatu widzi wskazaną potrzebę niemniej nie wprowadzi regulacji podwyższających wynagrodzeń do czasu niezwiększenia proporcjonalnego udziału państwa w finansowaniu tych zadań. Powiat nie jest w stanie z dysponowanych środków pochodzących z budżetu państwa zaspokoić zgłaszanych potrzeb. Można byłoby rozważać rozwiązanie w tej części rezerwy ogólnej, a potem przy tworzeniu budżetu wnioskować o zwiększenie kwoty. Ale takiego dialogu z wojewodą nie ma. I Rada mogłaby przyjąć uchwałę o zwiększeniu wynagrodzeń z vakatio legis od 1 stycznia 2027 r. pod warunkiem, że byłyby podstawy do tego, że taka dotacja byłaby zwiększona. Czy jest szansa na takie rozwiązanie? W moim przekonaniu nie ma.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska powiedziała, że był projekt ustawy zmieniający zapisy ustawy o pieczy zastępczej, gdzie było zwiększenie wynagrodzenia do 6 000,00 zł lub nawet do 6 500,00 zł. Zamiast robić zmiany do tej ustawy to wprowadzono dodatek motywacyjny na okres trzech lat do 2027 roku dla pieczy zastępczej w wysokości 1 000,00 zł, co miesiąc też dla rodzin zawodowych.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że państwo wybrało okresowe rozwiązanie, a nie stałe.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska powiedziała, że taki dodatek motywacyjny miał zrekompensować roszczenia.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że roszczenie związku zawodowego jest słuszne, wstrzyma się przy głosowaniu nad projektem uchwały.

Skarbnik Powiatu Jolanta Staruk powiedziała, że ten dodatek motywacyjny został wprowadzony jakby po przeanalizowaniu roszczeń rodzin. Jako pierwsze te dodatki motywacyjne w wysokości 1 000,00 zł otrzymały DPS-y z tytułu opieki, które też są niedofinansowane z tytułu opieki nad pensjonariuszami, również instytucjonalne Domy Dziecka. Ten dodatek nie do końca jest też taki dobry z uwagi na przykład na DPS-y, obwarowali zasadami komu się należy a komu nie i na przykład na zwolnieniu lekarskim ma proporcjonalnie odliczanie z dodatku.

Na posiedzenie przyszła Starosta Gryfiński Ewa Dudar.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że gdyby zależało to od niego to rozpatrzyłby petycję pozytywnie, nie wprowadzałby podwyżki, tylko wpisał w uzasadnieniu, że co do zasady Rada Powiatu zgadza się ze stanowiskiem związków zawodowych tym niemniej wprowadzenie ich w skali zgodny z oczekiwaniami związków uzależniony jest od zwiększenia finansowania tego zadania przez państwo. Lecz jest to zbyt skomplikowane.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że chodziło o to, żeby wskazać, że o rodzinach zastępczych rozmawialiśmy już dużo wcześniej i widzieliśmy ten problem. W związku z tym, że my jako Rada Powiatu wykonaliśmy już krok w formie uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w dniu 3 grudnia, to podwyżka na dzień odpowiedzi jest faktem. Nie chciałaby, żeby to zostało zrozumiane w taki sposób, że będzie znowu kolejne podwyższenie. To jest już po uchwale i jest już uwzględnione w budżecie powiatu. Podsumowując Rada Powiatu już przyjęła uchwałę i podwyższyła wynagrodzenia, nie dając furtki na kolejne w tym roku budżetowym.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że rozumie to stanowisko i go nie podważa. Nie zgadza się z mechanizmem. Czym jest sama petycja? Zwróceniem się do władzy publicznej na problem, który jakieś środowisko zauważa. Co do zasady definiują je słusznie, ale wiemy jaki jest sposób finansowania tej dziedziny życia. Ponadto jako Powiat Gryfiński zrobiliśmy ruch w kierunku oczekiwanych zmian. Kontynuacja tego ruchu jest uzależniona od poziomu finansowania. Jeszcze hipotetycznie można rozstrzygnąć petycję w części uznając za zasadną, a w części za niezasadną. Ogólnie co do zasady i kierunku za zasadną, natomiast co do wysokości to już nie. A w naszym działaniu Rady już wyraziliśmy że jesteśmy za. Zatem nie jest optymalne wyrażenie się negatywne co do rozstrzygnięcia samej petycji.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że są duże emocje przy omawianiu petycji, są różne argumenty stron i nie ma dobrego rozwiązania. A jak ktoś będzie chciał manipulować naszym stanowiskiem to nie mamy na to wpływu.

Komisja przyjęła większością głosów (3 za; 0 przeciw, 1 wstrz.)
przedstawiony projekt uchwały.

Posiedzenie opuściły Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska i Kierownik Biura Obsługi Rady i Zarządu Agnieszka Jackiewicz.
Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczył Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski.

4. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie uchwalenia „Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego Powiatu Gryfińskiego na lata 2026-2028” (druk nr 5/XVII):

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski powiedział, że przedkłada Radzie Powiatu projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego na lata 2026-2028”. Jest to dokument cykliczny, który scala działania powiatu w obszarze bezpieczeństwa na najbliższe trzy lata. Program został przygotowany w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, poprzez analizę lokalnych potrzeb, zagrożeń, w ramach dotychczasowej współpracy służb, inspekcji i straży. Projekt programu został przedstawiony na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w dniu 5 grudnia 2025 r., a na kolejnym posiedzeniu komisji w dniu 12 stycznia br. program został przyjęty jednogłośnie do dalszego procedowania.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że Komisja Bezpieczeństwa i Porządku powołała zespół w celu zapewnienia współdziałania służb i zwrócenia uwagi na istotne kwestie z punktu widzenia bezpieczeństwa powiatu.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski powiedział, że w skład zespołu zostali powołani z ramienia Policji wytypowani dwaj funkcjonariusze Pan Arkadiusz

Betlej i Tomasz Sobolewki, z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Pan Marek Frydrych Kierownik Oddziału Sanitarnego, z PCPR Pani Ewa Biencewicz pracownik socjalny, i on Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego, który jednocześnie pełnił funkcję koordynatora prac nad programem.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że była jeszcze propozycja wytypowania przedstawiciela PSP, jednakże ze względu na wejście Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLiOC) i ilość zadań związanych z nadzorem nad weryfikowaniem miejsc ukrycia, Pan Komendant zaproponował, że straż będzie również uczestniczyć w pracach komisji, ale bez personalnego przedstawicielstwa w zespole.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że dwa największe niebezpieczeństwa, które będą nam groziły w Powiecie Gryfińskim w najbliższych trzech latach to jest pakt migracyjny i umowa z Mercosur, a biorąc pod uwagę stan personalny zwłaszcza służb sanitarnych, nie wie czy będziemy w stanie wyegzekwować nasze prawa. W projekcie nie znalazł informacji, żeby były wzięte pod uwagę te kwestie. Oczywiście można mówić, że to kwestie państwowe bądź jeszcze inne. Zwłaszcza kwestia paktu migracyjnego jest dla nas trudna, bo żeby wyegzekwować przepisy sanitarne to trzeba dysponować wystarczającymi środkami i personelem, a jeśli chodzi o służby sanitarne i weterynaryjne dzisiaj są one niewystarczające. Oczywiście Starosta jest potencjalnie zwierzchnikiem, a faktycznymi zwierzchnikami są inne osoby. Jednakże trudno nie wspomnieć o takich zagrożeniach bezpieczeństwa publicznego. Czy dzisiaj już przyjęty program przez Komisję Bezpieczeństwa będzie podlegał jakiejś modyfikacji? Nie sądzi, ewaluacja pokaże. Na przejściu Gryfino-Mescherin dzięki dobrej współpracy służb zawracane są osoby, które chcą nielegalnie przekroczyć granicę Polski na tym małym przejściu granicznym. Jest tam posterunek obywatelski. Na przykład 1 stycznia cztery samochody, które przejawiały charakterystykę innej cywilizacji niż nasza zostały zawrócone na tym przejściu. To nie tylko w tym dniu, od czasu do czasu takie zdarzenia mają miejsce. Mijamy nadzieję, że ochrona będzie dalej trwała. Jest ona pewnym filtrem, który powoduje, że ten napływ będzie mniejszy. Ale podpisany pakt migracyjny powoduje, że jako powiat przygraniczny w momencie uruchomienia zasad redystrybucji uchodźców na teren Europy będziemy stykali się jako pierwsi i powinniśmy być też do tego dobrze przygotowani, od strony policyjnej, czy straży granicznej. Zatem jako powiat przygraniczny powinniśmy się do tego przygotowywać. Tylko jakie mamy ku temu instrumenty przyjmując taki program?

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że program pokazuje tylko współdziałania i ewentualnie zakresy odpowiedzialności naszych służb, które w tej chwili funkcjonują w naszym powiecie. Starosta prowadzi bardzo zaawansowane rozmowy. Rok temu na spotkaniu u Wojewody przedstawiła dosyć stanowczo zagrożenie migracyjne, przeciwstawiając się temu, że tak naprawdę nasze przejścia graniczne obsługuje straż graniczna morska, bo jest formalny przydział. Prowadzimy rozmowy z Komendantem Straży Granicznej aby ze Szczecina, w naszym terenie funkcjonowała straż graniczna. Zagadnienie, które Pan Radny P. Nikitiński porusza jest zagadnieniem, które z pewnością niesie największe ryzyko. Obserwowaliśmy, co się działo na wschodniej ścianie, a może się to zdarzyć na naszym terenie zachodnim. Bardzo niebezpiecznym terenem, ponieważ jest typowo leśnym i bagiennym terenem, powodującym różne możliwości nielegalnego przekraczania granicy. Ta współpraca będzie zacieśniana i w ramach ewaluacji programu z całą pewnością powinniśmy zwrócić na to uwagę, być może będzie tego początek, gdy straż graniczna faktycznie wróci na swoje miejsce. W tej chwili odczuwamy ten brak straży.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że jeszcze Pani Staroście zwróci uwagę jeśli będzie uprzejma na odprawie zwłaszcza z Komendantem Policji, że odnotowujemy, że przez przejście graniczne Gryfino-Mescherin przejeżdżają samochody do tego nieuprawnione a nawet autobusy, ciężki sprzęt. Nie są to zdarzenia częste, ale wysokotonażowe pojazdy jadą przez most i naszą drogę. Być może wynika to tylko z ludzkiego błędu, który nie zauważył, że przejście graniczne jest ograniczone. Takie incydenty mają miejsce.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że program to wizja i kierunek, być może powinna być bardziej zwrócona uwaga na ten aspekt migracyjny, bo faktycznie w naszych działaniach stanowczo to wybrzmiewa. Nie bez znaczenia jest to, że w tej chwili są czynione starania aby ten punkt straży granicznej był właśnie w Powiecie Gryfińskim o najdłuższej linii granicznej prawie 80 kilometrowej w województwie zachodniopomorskim.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że jeśli chodzi o służby sanitarne to będziemy mogli się bronić przed skutkami podpisania umowy z Mercosur tylko działając poprzez swoje służby państwowe. Jedną z nich jest właśnie Sanepid. Jak oni są liczni i niedofinansowani to dobrze wiemy. Jak również służby Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że wystąpiła o zwiększenie etatyzacji w tym zakresie, wchodzi tu czynnik ludzki, nie ma chętnych na stanowisko PINB, mimo ogłaszanych konkursów. Jest to niezwykle trudne zadanie, bo dochodzi do spotkania stron i nie ma idealnego rozwiązania. Niewspółmierne środki finansowe powodują, że nie ma chętnych.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że jego doświadczenie jest takie, że akurat inspekcja budowlana w Gryfinie jest w miarę racjonalna i przyjmuje argumenty oraz potrafi też ze stroną poważnie dyskutować. Oczywiście wydaje decyzje i jest władca, ale argumenty przyjmuje. Tam jest systemowy problem pracowników na stanowisku wykonawczym, czyli tych wspierających, a wtedy też znalezienie lidera będzie łatwiejsze. Ktoś jak przyjdzie jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego spotyka się z teczkami, które leżą i czekają na rozstrzygnięcie, nie zaczyna od układania zespołu tylko od układania tych teczek, którymi nie zdążono się zająć. Tej starej substancji na terenie powiatu mamy dużo w różnych miejscach. TBS w Gryfinie, za jego decyzją, w całym zasobie komunalnym zostały zamontowane czujki czadu, co powinno być standardem. Przepisy wymuszają to, za jakiś czas na wszystkich administratorach. Ale stan instalacji dymowych czy spalinowych jest przez wielu administratorów i właścicieli bardzo zaniedbywana. Sanacji nie można wprowadzić natychmiast bo na wszystko są potrzebne pieniądze. Być może trochę pomoże centralny system, z którego dzisiaj PINB wie, czy administrator lub właściciel nieruchomości wywiązał się z obowiązku przeglądów, zwłaszcza kominowych.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że jest spory problem z kwalifikacjami kadry, bo umiejętności są ale przepisy nie dopuszczają takich osób do weryfikacji sprawy.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że lepszy będzie rzetelny praktyk znający na wystarczającym poziomie Kpa i mający wsparcie w branżystach, którzy są wokół niego. I nie musi to być człowiek o bardzo wysokich kwalifikacjach.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że właśnie ten czynnik blokuje wszystko. Wystarczające powinno być wykształcenie średnie i doświadczenie w sprawach budowlanych.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że poza tym też dla kogoś zwłaszcza o wysokich kwalifikacjach, to jest praca średnio atrakcyjna.

Radny Hubert Andrych powiedział, że problem polega na tym, tak jak Państwo zauważyliście, że tak zwany cywilny rynek pracy „wyszarpuje” ludzi z kwalifikacjami i wielokrotnie większe pieniądze są w stanie uzyskać na rynku cywilnym. Czy strona rządowa wymaga od partnera, powiedzmy, jakim jest powiat, zapoznawania ludności z sygnałami alarmowymi?

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski powiedział, że jest wymóg szkolenia całej populacji. Mówimy o mieszkańcach i urzędnikach do przeszkalania. To też czynimy, gminne jednostki OSP itd. wszyscy działamy w tym samym kierunku. My jako powiat byliśmy zobligowani do przedstawienia przygotowania takiego projektu ćwiczeń na 2026 r., które powiat musi wykonać i tam zawarte są również ćwiczenia o sygnalizowaniu. Najprawdopodobniej będzie to powiązane z województwem, będzie to rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. I tutaj też padają sugestie, żeby tego nie nadwyręzać, żeby nie było tak jak na ścianie wschodniej padła jakaś informacja, nagle prawdopodobnie starosta czy burmistrz podjął decyzję, że uruchamiamy syreny. Jesteśmy zobligowani jako powiat, gminy do takich programów i musimy je przedstawiać i je realizować, czyli ćwiczyć teoretycznie i praktycznie. I w aspekcie tego będzie na pewno jedno ćwiczenie, które będzie jak gdyby ogólnopolskie.

Radny Hubert Andrych powiedział, że jeszcze dopytam, czy w ramach szkół, które powiat prowadzi, czy w programie zajęć jest zapoznawanie się z sygnałami.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski powiedział, że jest po wstępnej rozmowie z dyrektorem szkoły z Gryfina, żeby wejść z takimi jak gdyby szkoleniami, krótką informacją 45 minut dla zainteresowanych osób - uczniów. Chciałby zacząć najpierw od kadry, czyli im to przedstawić i spróbować to uruchomić. Najpierw musieliśmy przeszkolić swoich pracowników w urzędzie, to dokonaliśmy w tamtym roku i teraz będziemy starali się iść w kierunku redystrybucji tej informacji.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że podstawa programowa, czy szkoły podstawowej, czy też szkoły ponadpodstawowej dla edukacji dla bezpieczeństwa zawiera sygnały alarmowe z tego przedmiotu, na wszystkich stopniach, czy to klasa 6-7, czy 1 lub 2 średniej, w każdym roku przypomina się sygnały alarmowe. I ewentualnie należałoby, jako Komisja Bezpieczeństwa zrobić takie przypominajki do naszych kryzysówek. My przez kryzysówki koordynujemy działania, żeby po prostu zwrócić uwagę na nielekceważenie, a przypominanie i świadome zapoznawanie. Nawet jak wielokrotnie coś się powtarza – warto! To są te podstawy, które powinny być non stop po prostu powtarzane.

Radny Hubert Andrych powiedział, czy strona rządowa wymaga tego. Możemy w Powiecie Gryfińskim wymyślać po prostu cuda niewiady, wszystko co tylko możliwe i powiat będzie przygotowany. Chciałby poznać w skali kraju.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski powiedział, że w ustawie jest zapis o szkoleniu. Jest wymóg szkolenia, który dotyczy również i mieszkańców. W tej chwili dostaliśmy, tak jak już abstrahuję, informację dotyczącą szkoleń i budżetów i tam też zostaną udostępnione te fundusze. I będziemy musieli jako jednostki samorządu terytorialnego przystąpić do tych szkoleń. W tamtym roku były one w 100%

refundowane. W tym jednak będziemy musieli, jako ze środków własnych, bieżących też wygospodarować te pieniądze. Tak, są na to.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, ale Pan Przewodniczący mówił o ważnej rzeczy. Większość naszych mieszkańców nie zna kompletnie komunikatów, które będą wysyłane. I to jest pierwsza rzecz. Nie zna podstawy programowej edukacji dla bezpieczeństwa w szkołach średnich, więc być może trzeba będzie swoją wiedzę pogłębić. A czy zwłaszcza w klasach mundurowych, ale nie tylko powszechnie w populacji szkół średnich mamy zapoznanie się z podstawową bronią?

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Holubowski powiedział, że na pewno nie ma.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, nie ma, a w naszych czasach było. Ja wiem, że podstawa programowa itd. to są delikatne rzeczy, ale to też jest kwestia naszej odpowiedzialności. My powinniśmy tych młodych ludzi zapoznać z umiejętnością obsługi broni, tak żeby wiedzieli jak naładować magazynek, jak tę broń przeładować, jak ją w prostych elementach rozłożyć, jak się z nią bezpiecznie obchodzić. To od tego nawet należałoby zacząć.

Radny Arkadiusz Łysik powiedział, osobiście też słyszał głosy, że gminy mają obowiązek przeszkolić mieszkańców z ustawy o obronie cywilnej. Robią to w różny sposób. Wydawane są przez niektóre samorządy tak zwane biuletyny informacyjne. I ludzie dzwonią i pytają, czy nasz rząd przygotowuje nas do wojny?

Radny Hubert Andrych powiedział, często granica pomiędzy świadomym przygotowywaniem obywateli do sytuacji kryzysowych a odbiorem przez obywateli sytuacji jako skrajnie niebezpieczną i przygotowywanie nas do wojny, która wybuchnie w ciągu 24 godzin, jest bardzo cienka.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, sam miał takie skojarzenie, ale jest wstrzemięźliwy co do komentowania, bo lepiej jest ludzi przygotować. Poważne ośrodki analityczne mówią, że Rosja zamierza w następnym ruchu 500 dronami przetestować NATO. Jak zareagują. My jesteśmy szczęśliwi na granicy zachodniej, więc prawdopodobieństwo, że może to nas dotknąć jest mniejsze, ale nie małe, bo mamy też poważny ośrodek przemysłowy, itd. Więc przygotowywanie się właśnie takie mądre, bez wywoływania paniki, ale krok po kroku, systematycznie to jest jeden z naszych obowiązków.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że mamy strzelnicę. Jak były zawody strażaków to przyjechała firma z rewelacyjnymi okularkami, gdzie testowało się różne kryzysowe sytuacje. Takie coś powinniśmy kupić, bo to uatrakcyjniałoby zajęcia. Dzieci uwielbiają to. Zadania, że zmieniasz oponę, wychodzisz z uszkodzonego pojazdu. W realu takie coś powinno być też do obsługi broni, żeby na realu musieć załadować itd. Jednocześnie mając strzelnicę, także w Chojnie, powinniśmy to robić. Szkoła ma wirtualną strzelnicę i robi zajęcia nie tylko dla mundurówek. Z PZAZ jest gorzej, bo tam już jest realnie broń, duże obostrzenia.

Komisja przyjęła jednogłośnie (4 za; 0 przeciw, 0 wstrz.)
przedstawiony projekt uchwały.

Posiedzenie opuścił Radny Hubert Andrych (4-1=3).

Posiedzenie opuścił Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski.
Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczyła Naczelnik Wydziału Gospodarki
Nieruchomościami i Nadzoru Właścicielskiego Anna Nikitiński.

5. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem na czas nieoznaczony nieruchomości stanowiących własność Powiatu Gryfińskiego, położonych w Moryniu oraz zwolnienia z obowiązku przeprowadzenia przetargu na ich wynajęcie (druk nr 6/XVII):

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że mamy trzy DPS-y prowadzone poprzez konkursy przez stowarzyszenia. W związku z tym, że w DPS w Moryniu Siostry wygrały konkurs i będą na następne 5 lat to muszą mieć gdzie prowadzić zadanie. Stąd projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem na czas nieoznaczony nieruchomości stanowiącą własność powiatu położonych w Moryniu oraz zwolnienia z obowiązku przeprowadzenia przetargu na ich wynajęcie. Jest to po prostu po raz kolejny przekazywane dla nich. Natomiast jedyna wątpliwość, jaka tu mogłaby się pojawić to jest dopisek, że na czas nieoznaczony. To wyszło z tego powodu, że tak jak tutaj Pan Radny Paweł mówił, ogólnie mamy taki problem ze starzejącą się infrastrukturą i wymaga ona dofinansowania oraz pozyskiwania dodatkowych funduszy na te cele. Może to odbywać się w sposób taki, że my lub stowarzyszenie może pozyskiwać finansowanie w ramach programu. Problemem wtedy jest trwałość projektu, czyli jak jest to na czas nieoznaczony, umożliwiamy stowarzyszeniom występowanie stowarzyszenia. Nie tylko my jako powiat. Czyli można powiedzieć, że jest dualizm, czyli możemy my wystartować i na przykład oni. A jeżeli nie mieli tego zapisu i tylko na 5 lat powierzenie, to był problem potem z trwałością. To wyszło przy okazji windy w Trzcińsku. Tam też jest taka zgoda, że mają już na czas nieoznaczony wynajęte pomieszczenia. W momencie, kiedy stowarzyszenie nie prowadzi zadania z automatu, ta umowa i tak się rozwiązuje, bo to jest na konkretne zadania.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, każdą umowę tak czy inaczej można wypowiedzieć. Mamy do czynienia z wiarygodnym partnerem z wieloletnim doświadczeniem.

Komisja przyjęła jednogłośnie (3 za; 0 przeciw, 0 wstrz.)
przedstawiony projekt uchwały.

6. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany budżetu powiatu na rok 2026 oraz zmiany uchwały nr XVI/132/2025 Rady Powiatu w Gryfinie z dnia 17 grudnia 2025 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Gryfińskiego na 2026 rok (druk nr 7/XVII):

Skarbnik Powiatu Jolanta Staruk powiedziała, że zmiana budżetu dotyczy dwóch kwot. Wnioskiem Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Gryfinie w sprawie zwiększenia planu finansowego dochodów i wydatków jednostki. W wyniku zmiany ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej zachodzi konieczność zwrotu dotacji w zakresie świadczeń pobranych przez funkcjonariuszy komendy za lata poprzednie (świadczenie z tytułu mieszkań) zwiększa się dochody i wydatki o 9 238,20 zł. Funkcjonariusze mieli płacone tak zwane świadczenie z tytułu dodatku mieszkaniowego. Teraz się zasady zmieniły i uznano, że to było nadmierne pobranie, mają dalej te świadczenia tylko w innym wymiarze. I to muszą zwrócić. Następnie wnioskiem Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie w sprawie wprowadzenia do budżetu środków Funduszu Pracy na dofinansowanie w 2026 roku kosztów wynagrodzeń zasadniczych, o których mowa w przepisach

o pracownikach samorządowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne od wypłaconego dofinansowania do tych wynagrodzeń dla pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie, zgodnie z informacją z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zwiększa się dochody Organu i wydatki o 268 979,00 zł. Otrzymujemy te środki przez okres trzech lat, środki są przyznawane na tak zwane uzupełnienie wynagrodzeń. W związku z pismem wprowadzamy środki do budżetu powiatu.

Komisja przyjęła **jednogłośnie** (3 za; 0 przeciw, 0 wstrz.)
przedstawiony projekt uchwały.

Przewodnicząca Komisji ogłosiła 10 minut przerwy od godz. 11.30 do 11.40.

Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczyła Prokurent Pani Elżbieta Kasprzak i Prezes Zarządu Szpital Powiatowy w Gryfinie Sp. z o.o. Andrzej Krzemiński.

Ad. 5 Sprawy różne, informacje i wolne wnioski.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powitała Prezesa Zarządu Szpital Powiatowy w Gryfinie Sp. z o.o. Pana Andrzeja Krzemińskiego i Prokurent Panią Elżbietę Kasprzak, którzy zobrazują nam obecną sytuację finansową Szpitala Powiatowego w Gryfinie Sp. z o.o.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, dzisiaj przekazaliśmy Państwu dane, o które byliśmy poproszeni (**zał. nr 3**). Z danych, które wystaliśmy widać, że stopniowo, ale kierunek obrany jest prawidłowy. W spółce stopniowo sytuacja się poprawia, wskaźniki i sytuacja finansowa jest coraz lepsza. Co nie oznacza, że jest bardzo dobra, bo dalej funkcjonujemy na granicy ryzyka. Ale przechodząc do szczegółów, to zarówno po stronie przychodowej, jak i po stronie kosztowej widać tendencję wzrostową. Tyle, że po stronie przychodowej wskaźniki mamy lepsze. Ten rok planujemy zamknąć na tę chwilę za 9 miesięcy jest strata, którą Państwu przedstawiliśmy 682 000 zł. Zakładamy, że grudzień, bo my się jednak nie spinamy miesięcznie grudzień zamkniemy ze stratą łącznie za cały rok w granicach 900 000. Tak zakładamy. Mamy troszeczkę ryzyko jednego zdarzenia, które będzie miało wpływ na ostateczny wynik za ten rok. Mamy to z tyłu głowy, pilnujemy sytuację, natomiast niezapłacone jeszcze, a ostateczne rozliczenie będą w połowie lutego, niezapłacone nadwykonania w kwocie 1 400 000 zł. Czyli wynik będzie minus, ale nie będzie to tak jak w zeszłym roku, zakładamy w granicach 200 000 - 300 000 zł, ale to zobaczymy. Nie chciałabym przedwcześnie prognozować. Dlaczego minus pomimo tego, że strata za 12 miesięcy będzie 900 000, tutaj 1 400 000, jesteśmy świadomi, że fundusz za wszystko nie zapłaci jeżeli chodzi o ZPP, o psychiatryk i oddział opiekuńczo-leczniczy. Przyjmując wariant właśnie, że zapłaci nam na poziomie 60 - 70%, bo takie są pogłoski, a jeszcze tam jakieś sytuacje, które musimy przeanalizować, to tak zakładamy, że taki mały minus będzie w granicach 200 000 - 300 000 zł. Czekamy jak będzie badanie, jak dopniemy grudzień, a dopniemy dopiero w drugiej połowie lutego. I po badaniu przez biegłego już będziemy ostatecznie wiedzieć jaki jest wynik za 2025 rok. Na tę chwilę strata jest 600 - 680 płynności nie mamy. Mniej się boję w przyszłym roku o wynik finansowy, bardziej się boję i bardziej działania podejmujemy w kierunku złapania płynności, bo w przyszłym roku będzie na pewno zysk. Natomiast płynność finansową musimy złapać. Tę płynność złapiemy dynamizując działania. Już w tym roku zdynamizowaliśmy działania. Proste przykłady to endoskopia, gdzie

miesięcznie na początku jak w zeszłym roku, w 2024 roku podjęliśmy się prowadzenie szpitala to były skoki. Miesięczny przychód był od 2 000 do 5 000 zł, bo tylko raz w tygodniu pan doktor przyjmował. Po zdynamizowaniu, ściągnięciu lekarzy i zrobieniu tego remontu w endoskopii, to w chwili obecnej mamy nadwykonania w endoskopii na poziomie ponad 300 000 zł za jeden kwartał. Czyli widać jak zdynamizowaliśmy, przyjmując lekarze prawie we wszystkie dni w tygodniu, oprócz piątku. I to jest przykład, bo mury są ważne, ale puste łóżka nie pracują. Musimy zdynamizować. Prócz tego dołożenie dwóch łóżek w oddziale medycyny paliatywnej co kwartał generujemy w granicach 200 000 nadwykonania w oddziale za medycynę paliatywną. Nadwykonania za medycynę paliatywną są w 100% płatne i to dostajemy. Za ten rok nie dostaliśmy nadwykonań za ZOL i psychiatryk. I dostaniemy tak w granicach 60-70%. Ale nawet zakładając, że dostaniemy 60-70% to tymi nadwykonaniami pokrywamy koszty stałe. Także one są ważne dla nas. Mamy pomysły na 2026 rok. Ale to powoli będziemy wdrażać, to będziemy informować.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że sytuacja finansowa szpitala jest złożona. Pani Prokurent powiedziała odnośnie finansów, że jest zobowiązanie, czy to sprawa odszkodowawcza, tak?

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, tak już pewne ruchy są.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, czyli to jest jakby dodatkowe obciążenie dla szpitala.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, a jaka to jest kwota?

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, 300 000 zł.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, czy to jest wyrządzenie szkód przez osoby trzecie?

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, jest to zdarzenie z 2018 roku rodzina podała szpital jako zdarzenie medyczne, że miało miejsce. Sprawa trwała dość długo.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, tak się zdarza w tej działalności. Trzeba się z tym zmierzyć. Czy ewentualnie zakres ubezpieczania działalności obejmuje regres na ubezpieczyciela?

Prezes Zarządu Szpital Powiatowy w Gryfinie Sp. z o.o. Andrzej Krzemiński powiedział, z pierwszych naszych rozmów z ubezpieczycielem wynika, że nie. Dlatego, że zgodnie z opinią ubezpieczyciela, ubezpieczenie OC, które mamy to podstawowe wykupione nie obejmuje zdarzeń medycznych. Oczywiście to jest jeszcze badane przez naszych radców i będziemy tu próbowali wykonywać ruchy w tej kwestii.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, przechodząc do naszych spraw finansowych, czyli tak jak Pani Prokurent powiedziała, płynność i zadłużenie to jest największy w tej chwili problem spółki?

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, że nie wynik, bo wynik w tej chwili mamy opanowany.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, sprawczość działania jednak jest na plus. Czyli w jakiś sposób te działania zarządcze pokazują nam, że jest jakieś światelko w tunelu i to jest bardzo poprawna organizacja finansów. Czy mają Państwo jakieś plany odnośnie poprawienia tej płynności finansowej, czy skądś pozyskania dodatkowych środków, żeby to jakoś usprawnić? Z jednej strony widać, że ta rentowność się poprawiła. Spływają te należności, możecie Państwo regulować te pilne zobowiązania. Ale to jeszcze wymaga czasu?

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, dokładnie, bo wymagalne mamy ponad milion. I to są te po terminie. Może taką pozytywną informacją w tym jest to, że to nie są zobowiązania publicznoprawne, bo te są bardzo ważne i niebezpieczne dla spółki. Są to wobec naszych kontrahentów zobowiązania, które gdybyśmy mieli więcej środków, na pewno byśmy płacili w terminie. To jest ten bilans. I jakie działania? Podobne, które były w tym roku, ale dodatkowe jeszcze dojdą. Jeszcze będziemy dynamizować, bo AOS Fundusz za wszystko płaci endoskopii, więc dalej będziemy to rozkręcać tak, żeby było większe wykonanie w AOS endoskopii. Następne działanie to jest na pewno uszczelnienie, bo w spółce mamy taką sytuację, że jeszcze widzimy i ja to tak określam, jak rozmawiamy, że taki „durszlak”, że jeszcze trzeba uszczelnić pewne obszary. Dokładnie musimy pewnym obszarom, umowom się przyjrzyć i tak krok po kroku będzie powodować, że powinniśmy się spinać. Sprawy organizacyjne też bardzo mają bezpośredni wpływ na środki, które są. Bo powiem tak, jeżeli my nie przypilnujemy, to firmy zewnętrzne nie będą pilnować naszych środków. A kontrahentów mamy bardzo dużo i te umowy musimy właśnie bardziej nadzorować.

Prezes Zarządu Szpital Powiatowy w Gryfinie Sp. z o.o. Andrzej Krzemiński powiedział, że mamy wielu kontrahentów i szeroki zakres tych kontrahentów, bo od prania po transport, po leki, materiały jednorazowe, wyżywienie. Także to jest w zasadzie wiele różnych „dyscyplin”.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, dla przykładu teraz właśnie rozmawiamy w sprawie prania i sprzątania, żeby jednak oddać to firmie zewnętrznej. Ale nie zrobimy tego ruchu, jeżeli nie będziemy wiedzieli, że nam się to będzie opłacało. To jest jeden aspekt. Jesteśmy w początkowej fazie rozmów. Drugi, chociażby badania laboratoryjne i wyłapaliśmy badania, za które drogo płaci, a w skali miesiąca. Jeżeli wynegocjujemy to będzie 83 000 zł w skali roku. To już mówię, ta krotność jest bardzo ważna. Nie chodzi o jednorazowe 80 tysięcy, ale krotność. To już w skali 12 miesięcy robi się kwota. No i jakieś rozmowy to jedna, druga, czy trzecia. I teraz mamy już kolejne spotkanie. Chcemy podpisać zmniejszającą kwotę w cennikach. Są to te ruchy właśnie z naszej strony pilnujące środki, które wydajemy i które musimy jakoś ogarnąć.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, działania zarządcze są bardzo ważne, jakiś efekt pokazują, że jest na plus. Czekamy na dalszy rozwój zdarzeń.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, jak przyszlismy w lipcu, w sierpniu nie było na wynagrodzenia. Ludzie zaczęli się zwalniać, bo na wynagrodzenia nie było w 2024 roku.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, ale właśnie kwestia polityki personalnej. Czy w tym kontekście jakieś w ramach usprawnienia sytuacji finansowej też coś rozważaliście oprócz rewizji umów, ale odnośnie pracowników stricte medycznych. Czy chcecie ograniczyć? Zwiększyć?

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała nie, wiadomo, że nie ma za dużo lekarzy, nie ma za dużo pielęgniarek, więc na pewno nie ograniczyć. Ale ten potencjał, który jest wykorzystać. Na przykład osoby, które pracują w szpitalu, a mają jeszcze jakąś specjalizację, to żeby przyjmowały też w poradni.

Prezes Zarządu Szpital Powiatowy w Gryfinie Sp. z o.o. Andrzej Krzemiński powiedział, generalnie drugim takim ogranicznikiem, jeśli chodzi o ruchy w ramach personelu medycznego są przepisy. My nie możemy mieć mniejszej obsady niż jest to wymagane przepisami. Musimy mieć co najmniej dwóch specjalistów na oddziale, musimy mieć obsadę całodobową.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, i też potem rozliczenia godzin w skali roku, żeby nie wychodziło, że specjalista pracuje na oddziale i w poradni, sumuje mu się ilość godzin, że przepracował 9 000.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała dobrze, że Pani to porusza, bo na początku właśnie było tak. Tylko to już uporządkowaliśmy. Przeanalizowaliśmy tę umowę. Lekarz był w oddziale, za co miał zapłacone i w tym czasie też przyjmował w poradni, powiedzmy dwa razy w tygodniu i za to też miał płacone. To już uporządkowaliśmy. Nie ma płacenia w tym samym czasie za dwie różne rzeczy.

Prezes Zarządu Szpital Powiatowy w Gryfinie Sp. z o.o. Andrzej Krzemiński powiedział, to są nieraz rozmowy z lekarzami, które są bardzo trudne, dlatego że pewne przyzwyczajenia też ciężko zmienić. Lekarz może powiedzieć jeżeli nie będę mógł przyjmować w ramach swoich godzin, to ja nie będę przyjmował.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, ale to też poukładaliśmy. Dzięki temu dwóch chirurgów mamy w Chojnie i więcej robią i robią zabiegówkę. Zabiegówkę jest dobrze wyceniana, wnosi to małymi łyżeczkami, kroczkami i idzie do przodu. Strategię mamy.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, najpierw uwagi takiej natury, że wskaźniki co do zasady się poprawiają, ale one nadal są złe. Ale wskaźnik płynności tu jest szczególnie niepokojący. Zwrócił też uwagę w bilansie na to, że co prawda mówimy też o dniu finansowym 30 listopada, więc nie do końca da się to porównać z 12 miesięcy. Ale chodzi o dwa aspekty. Pierwszy to należności, które w tej chwili w aktywach mamy, ale także zobowiązania, bo zobowiązania na tle 12 miesięcy poprzedniego roku są po 11 miesiącach wyższe w roku bieżącym. Z kolei natomiast należności, bo to też można czytać na różne sposoby, bo szybkie osiągnięcie swoich należności to okej. Natomiast one są pewnymi aktywami, zwłaszcza w tym krótkim horyzoncie, które mogą, zresztą bilans pokazuje, jak firma się finansuje, z czego ona prowadzi swoją działalność. Więc z jednej strony można powiedzieć, że to dobrze, że szybko osiągamy swoje należności, ale trzeba na to spojrzeć w kontekście też pozostałych zapisów. Tutaj natomiast mamy po 11 miesiącach mniejszą kwotę, co gdyby przyjąć proporcję, mogłoby odpowiadać mniej więcej rokowi następnemu. Nie wie, czy dobrze zrozumiał, bo Państwo prognozujecie dla roku 2026 zysk. Tak? A możecie powiedzieć z czego?

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, tak, z działalności bieżącej, z działalności medycznej. To, co mamy już plan finansowy, mamy przyjęty przez radę nadzorczą na ten rok i tam jest w planie zysk na poziomie 50 000 zł. Delikatnie, bo wolimy się miło rozczarować.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, dobrze. Plan rzeczowo-finansowy jest rzeczą ważną, ale jeśli strata w tym roku Państwo uważacie, że finalnie będzie na poziomie 200 000 zł. Założmy. Chociaż po 11 miesiącach tego nie widać.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, bo nie mamy nadwykonania, bo teraz jest 680 000 zł.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, a macie Państwo pewność, że te przychody spółka osiągnie w zakładanej wysokości.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, tak, bo to z ustawy wynika. AOS - dostaniemy wszystko. Paliatyw - dostaniemy wszystko. Endoskopia i tam inny ryczałt mamy 102% co wcześniej było niewykonalne w naszej spółce. Pierwszy raz mamy przekroczenie ryczałtu. Jedynie na poziomie 60-70% to ZOL i psychiatryk. Tak więc dlatego nie liczy, że 900 strata + 1 400 000 bo mielibyśmy fajny zysk. Tyle, że liczy w granicach 1 miliona powinniśmy z funduszu dostać 1 100 000. Ostateczna weryfikacja, bo tam jakiś będzie pacjent na błędzie, jakies coś to ostateczna weryfikacja będzie w połowie lutego. To też jest termin ustawowy.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, to trzeba przyjąć jako dobrą monetę. Ale rozumie, że w tym trendzie przychodowym i trendzie wydatkowym zamierzacie Państwo mimo wszystko poprawić wynik mniej więcej o 250 000? Tak? Ok, to jeszcze ma takie jedno pytanie, bo to pokazuje nie wszystko, ale bardzo dużo. I też zabiega o to, żeby jednak z takim dokumentem się zapoznawać, czyli prognozą przepływów finansowych.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, taką wstępną małą przekazaliśmy.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że tak, ale tu chodzi o wszystkie zdarzenia gospodarcze, bo w nich tak naprawdę widać, czy i w jakim tempie spółka, jeżeli chodzi o najbardziej płynne aktywa, czyli pieniądze, rośnie. Tego nie widzi i dlatego ta ocena może być tylko częściowa. Podziela pogląd Pani Przewodniczącej, że w tych ogólnych realiach nie jest tak źle, jak mogłoby się wydawać. A jeszcze zdarzenie sądowe. Czy ono jest zakończone i zostało gdziekolwiek uwzględnione w dokumentach, czy nie?

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, tak. Ona jest zakończona. I to właśnie nie chciała przerywać, bo wynik za ten rok byłby lepszy, gdyby nie dwa poważne zdarzenia, które mają wpływ na ten wynik. Pierwsze, o którym wiedzieliśmy na początku roku i to jest uwzględnione, to jest spłata do funduszu niewykonanego ryczałtu w 2024 roku i ponad 300 000 zł miesiąc spłacamy i to wpływa na wynik. I 300 000 zł to zdarzenie medyczne. Łącznie 600 000 zł, gdybyśmy nie musieli tego uwzględnić, to mielibyśmy ładnie na plusie.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że to jest bardzo negatywne zjawisko, ale ono jest jednostkowe i ono prawdopodobnie to, co Pani Prokurent mówi w perspektywie. Więc należy się smucić z tego, że musieliśmy te pieniądze, zwłaszcza z perspektywy sądowej, wypłacić. Czy już wypłaciliśmy je?

Prezes Zarządu Szpital Powiatowy w Gryfinie Sp. z o.o. Andrzej Krzemiński powiedział, częściowo, spłatę w części w ratach.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, ale to jest zdarzenie jednorazowe, więc ono w tej perspektywie, powiedzmy, patrzenia na strategię spółki może i się uprawdopodobnia tam jakies

zero lekki plus. Ale ubezpieczenie warto przejrzeć. A dużo mamy takich przypadków w naszym szpitalu spornych, gdzie ludzie nawet nie tyle uzyskują odszkodowanie, co roszczą?

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, że społeczeństwo jest roszczeniowe i sprawy, które są u rzecznika praw pacjenta generalnie staramy się pilnować. Rzecznik Praw Pacjenta to jest świętość, bo skarga, że pacjent napisze i my odpowiemy, to takich mamy sporo, ale jak pójdzie wyżej, to już trzeba pilnować. W sądzie nie mamy spraw medycznych. W sądzie mamy jeszcze chyba jedną sprawę pracowniczą.

Prezes Zarządu Szpital Powiatowy w Gryfinie Sp. z o.o. Andrzej Krzemiński powiedział, tak, ale generalnie nie mamy żadnych spraw finansowych. Natomiast są sprawy, które zakończyły się na przykład śmiercią pacjenta. Rodzina żąda dokumentacji medycznej i mamy gdzieś w tyle głowy, że to się za chwilę może też przerodzić w sprawę sądową, która też nie wiadomo, jak się zakończy. Także staramy się tutaj porządkować i dokumentację medyczną, tak, żebyśmy my mieli czym się bronić w takich sytuacjach. Ale nie na wszystko mamy wpływ. Wiadomo, że w przypadku, kiedy ktoś nie jest zadowolony ze swojego leczenia albo występuje śmierć pacjenta, to już grają emocje i też te sprawy nieraz „wymykają się”.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, to właśnie na bazie tych danych historycznych, zgłaszanych skarg, tych powiedzmy pół groźnych i składanych skarg groźnych, powinniście ocenić też, czy to ryzyko ewentualnego wypłacenia odszkodowań po wyrządzeniu szkód osobom trzecim da się wytransferować i za ile? Bo nie ubezpieczamy złotych milionami, więc podobnie jest i w tej sytuacji. To taka chłodna analityka musi tutaj zdecydować, czy godzimy się na pewne ryzyko i dochowujemy staranności przez inne narzędzia, czy najpewniej drogo transferujemy to ryzyko. Generalnie rzecz biorąc można powiedzieć, że w naszym szpitalu na razie nie ma zapaści finansowej i idziemy w dobrym kierunku.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, wszystkim nam leży na sercu dobro naszego szpitala, jedyne w naszym powiecie, który ma służyć naszym mieszkańcom i też chcemy dbać o jego dobre imię. Trzymamy kciuki, żeby te działania, które Państwo podejmujecie, przynosiły wszystkim pożądany, pozytywny efekt. Miejmy nadzieję, że przy kolejnym naszym spotkaniu to spłyną już te należności. A to są kwoty spore, które zasilą. Ta płynność troszeczkę może poprawi regulację zobowiązań, które są najpilniejsze.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, musimy tylko pamiętać, że NFZ ma zrolowany dług około 20 mld z tamtego roku. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że budżet NFZ na ten rok też jest co do zasady deficytowy, to boi się o wypłacalność płatnika. Chodzi też właśnie o terminy. I kwestia naszej wiarygodności wobec partnerów. Szpital nie może zostać bez leków, nie może zostać bez tych rzeczy, które są niezbędne do jego działania. A utrata wiarygodności w pewnym momencie potęguje takie ryzyko. Jeśli wolno to chciałby tylko poprosić, żeby następnym razem, jak będziemy omawiali sprawę szpitala, żebyście Państwo byli uprzejmi dołączyć prognozę przepływów finansowych, bo ona będzie takim dopełnieniem obrazu tego, co przedstawicie w bilansie oraz w rachunku zysków i strat.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, że dobrze, szerzej i bardziej dokładnie.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, ale jak się zaangażujecie bardzo mocno i wasze służby finansowe, to też wam jako zarządcom da naprawdę bardzo dużo. Będziecie widzieli też wiele rzeczy, bo prognoza przepływów finansowych jest takim dzwonkiem ostrzegawczym, bo w rachunku zysków i strat widać dużo, ale nie wszystko.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, tak, zgadza się. Rachunek zysków i strat pokazuje jaka jest nasza sytuacja. Zawsze „diabeł tkwi w szczegółach”, ale my do tych szczegółów dotarliśmy nie w całości, bo jeszcze wiele rzeczy służby mamy jakie mamy - trzy osoby, które pracują dużo. Natomiast proszę zobaczyć plan finansowy szczegółowo mamy wdrożony i widać każdą pozycję w planie finansowym, gdzie, jakie mam przychody w poszczególnych komórkach, jakie mam koszty, ale tu mam tylko kwoty. Natomiast wdrożyliśmy w tym roku ośrodek powstawania kosztów (OPK), czego nigdy nie było w spółce. Na bieżąco widać każdą komórkę, ile w tej komórce idzie na wynagrodzenia, powiedzmy poradnia chirurgiczna, ile na wynagrodzenia, ile na badania. Jeżeli za dużo, to dlaczego doktor kieruje na takie drogie badania, ile na transport medyczny? Leki w aptece. Na bieżąco mamy każdy miesiąc. Teraz mamy za 11 miesięcy i na bieżąco widać odchylenia. I tak zawsze coś pada, bo jeszcze jest dużo do uporządkowania. Prosty przykład otwieram - poradnia ginekologiczna w Gryfinie. Przychód powiedzmy 5 000 a koszty 25 000. Patrę wynagrodzenia 22 000. I co się okazuje? No owszem, lekarz jest na procencie za procedurę to tam powiedzmy 50% z procedury. A pozostałe koszty? Położna, która była na całym etacie i raz w tygodniu była tylko przy lekarzu, a pozostałe dni patronaże. A patronaże to kilkanaście dzieci się urodzi w Bielicach. Już jest to zrobione, już pani położna nie pracuje. I to są takie informacje zarządcze. Dodatkowe koszty. Potem patrę - koszty diagnostyki mam bardzo duże w okulistyce. Jest wiele obszarów, ułożymy to tylko, że wszystko wymaga czasu.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, ważna rzecz to procedura, jak lekarze postępują wykorzystując dostępne procedury. Przy tym planie funkcjonowania. To jest ten mały element, który jest bardzo ważną informacją. Natomiast u nas nie ma takiego zarządzania poprzez analizowanie procedur, która w jakimś zakresie powinna być zastosowana, żeby jak najwięcej móc sobie za daną procedurę wyegzekwować. I to nie jest tak, że kogoś się naciąga, tylko to samo zrobione, inaczej opisane kosztuje np. na internie 3 000 zł, a na chirurgii 13 000 zł.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, mam duże koszty diagnostyki. Ja nie będę mówić ani nazwiskami, ale każdy jest człowiekiem i każdy jak coś tam zobaczy, że można, to zrobi ten ruch. I na przykład mając kontrakt z nami, lekarz przyjmie pacjenta nie w gabinecie prywatnie, żeby zapłacił, tylko do nas, „przepuści” przez poradnię i za drogą diagnostykę ją płacę.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, wiemy, że tak jest, że to jest problem całego kraju, że mamy dwa systemy. System publiczny, który często finansuje system prywatny. I to jest jedna z patologii, z którą nie potrafimy się uporać jako państwo.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, i mając taką informację, mogę poprosić pana doktora by tego nie robił, my nie będziemy płacić badania. Jest dużo obszarów.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, wykonujecie Państwo benedyktyńską pracę, jest on ciekaw efektów, bo to dobrze rokuje. Ale ryzyka są niestety też na zewnątrz. Ja się szczególnie boję o kondycję NFZ.

Prokurent Elżbieta Kasprzak powiedziała, przecież Narodowy Fundusz Zdrowia jest naszym głównym płatnikiem. Główne przychody są z funduszu. I teraz jakkolwiek tąpnięcie...

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że się spodziewa tego wskaźnika optymalizującego, który zobiektywizuje sytuację, po prostu pieniędzy jest za mało na zaspokojenia zgłaszanych potrzeb. Ale trzeba poważnie o tym mówić i niech ten głos wybrzmiewa wszędzie, na każdym forum.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, dziękuje za przybycie i przedstawienie sytuacji.

Na tym 20 posiedzenie Komisji Budżetu zakończono o godz. 12.15.

Protokół sporządziła:

Dominika Konopnicka

Przewodnicząca Komisji

Edyta Molasy-Malinowska